

Krótką historia o miłości



Autor: arch. Muzeum

Literatury

Drobnej budowy, o chłopięcym wyglądzie, niewysoki. Dręczony przez alergie, astmę, często się przeziębiał. Był oczkiem w głowie nadopiekuńczej matki. I jednym z największych polskich poetów.

Krzysztof Kamil Baczyński należał do „pokolenia Kolumbów”, które w dorosłość wchodziło wśród huku bomb i ulicznych egzekucji. W Państwowym Gimnazjum im. Stefana Batorego był w jednej klasie z Janem Bytnarem, Tadeuszem Zawadzkim i Aleksym Dawidowskim, czyli „Rudym”, „Zośką” i „Alkiem”, późniejszymi żołnierzami Szarych Szeregów, których legendę utrwalił Aleksander Kamiński na kartach „Kamieni na szaniec”.

Uczeń dostateczny

Uczył się przeciętnie, na świadectwach szkolnych często pojawiały się oceny dostateczne, nawet z języka ojczystego. „Nie przejmował się rygorami szkolnymi, nie był szkołą sterroryzowany, odnosił się do niej z rezerwą, ale też nie można mówić, że był ze szkołą »na bakier«,

Wiesław Budzyński, „Miłość i śmierć Krzysztofa Kamila”, wyd. Słowo, Warszawa 1992.1 . Nie był spragniony towarzystwa rówieśników, miał trudności w nawiązywaniu relacji. „Nie miał kontaktu z otoczeniem, był typem samotnika” – tak wspominał

Wiesław Budzyński, „Miłość i śmierć Krzysztofa Kamila”, wyd. Słowo, Warszawa 1992.2
poetę Kazimierz Sułowski, kolega z klasy. Pisał wiersze, wiele z nich dedykował matce.

W maju 1939 r. zdał maturę. „Od 1940 r. publikuje konspiracyjne tomiki wierszy (m.in. pod

pseudonimem Jan Bugaj). Zamieszcza swoje utwory w podziemnych antologiach i czasopismach. Występuje na tajnych wieczorach autorskich. Starszy o ponad dekadę Jerzy Andrzejewski wprowadza go na literackie salony Warszawy. Krzysztof poznaje Jarosława Iwaszkiewicza, Czesława Miłosza i Kazimierza Wykę. Na początku 1942 r., w wieku 21 lat, osiąga twórczą dojrzałość. (...) Środowisko literackie zaczyna go przyrównywać do Słowackiego”

Tomasz Urzykowski, „Byśmy milcząc, umieli umierać”, Ale historia, 30 lipca br.3 .

Teściowa z dowcipów

W grudniu 1941 r. na tajnym wykładzie z logiki Krzysztof Kamil Baczyński poznał Barbarę Drapczyńską. Od razu wiedział, że spotkał miłość swojego życia. Trzy dni później poeta oświadczył się, a pół roku później byli już po ślubie. 3 czerwca 1942 r., w dniu ceremonii, panna młoda miała na sobie kremowy kostium, a w dłoni trzymała konwalie. Pan młody stawiał się w ciemnym garniturze. Krzysztof miał 21 lat, Basia – 2 lata mniej.

Ukochana żona była adresatką wierszy miłosnych, dla niej powstały erotyki, do dziś uważane za jedne z najpiękniejszych w historii polskiej poezji. Obłądnie w sobie zakochani, żyli we własnym świecie: ona dla niego, on – dla niej.

Stefania Baczyńska była przeciwna temu małżeństwu, trudno się jej było pogodzić z uczuciem syna do innej kobiety. W czasie mszy świętej, gdy syn ślubował Basi miłość, zemdląca. Nie akceptowała synowej, a ponieważ mieszkali przez jakiś czas we trójkę – atmosfera w domu bywała trudna do zniesienia. Jerzy Andrzejewski określił stosunek pani Baczyńskiej do synowej jednym prostym słowem: nienawiść.

Karabin zamiast pióra

Latem 1943 r. poeta wstąpił do Szarych Szeregów. Przydział: II pluton „Alek” II kompanii „Rudy” batalionu „Zośka”. Ironią losu służył w formacji noszącej imiona – nieżyjących już – szkolnych kolegów.

Wiosną następnego roku skończył „Podchorążówkę”, konspiracyjną szkołę dla kadry oficerskiej. Bardzo chciał włączyć się w walkę z okupantem, jednak rzeczywistość okazała się brutalna: astmatyk nienawykły do aktywności fizycznej nie był materiałem na żołnierza. Dowódca zanotował przy jego nazwisku: „mała przydatność w warunkach polowych” i zasugerował mu objęcie stanowiska szefa prasowego kompanii. Baczyński obraził się i zmienił przydział na batalion „Parasol”. Literaturoznawca Stanisław Pigoń, na wieść, że poeta wstąpił do oddziału dywersyjnego, powiedział: – Cóż, należymy do narodu, którego losem jest strzelać do wrogów z brylantów

Katarzyna Kaczorowska, Mamo, ja leżę drugi od brzegu..., tvn24.pl/magazyn-tvn244 .

We wtorek, 1 sierpnia, wyszedł z domu zaraz po obiedzie, żeby zdążyć na zbiórkę przed godziną W. Nigdy już nie wrócił. Zginął 3 dni później od kuli niemieckiego snajpera w odbitym przez powstańców Pałacu Blanka. Miał 23 lata.

Andrzej Domaszewicz „Szczapa”: „Ostrzeliwaliśmy podcienia Opery. Ja byłem przy jednym oknie, przy drugim – Baczyński. Czy może wychylił się za mocno. (...) Baczyński zginął w piątek, 4 sierpnia, około 16-16.30, na pierwszym piętrze przy środkowym oknie narożnika od placu Teatralnego i

Daniłowiczowskiej. (...) Otrzymał postrzał nad lewym okiem i pocisk odłupał część kości czołowej”
Wiesław Budzyński, „Miłość i śmierć Krzysztofa Kamila”, wyd. Słowo, Warszawa 1992.5 .

Kilka tygodni później, w czasie bombardowania, Barbara Baczyńska została ranna w skroń fragmentem szyby. Interwencja lekarska niewiele pomogła – ostry odłamek wbił się tak głęboko, że naruszył mózg. W ostatnią noc sierpnia jej matka miała niezwykle sen: Krzysztof podchodzi do Basi, nakrywa ją swoim płaszczem i razem odchodzą.

I następnego dnia Basia umarła. Nie zdążyła powiedzieć Krzysztofowi, że była w ciąży.

Nadzieja umiera ostatnia

Stefania Baczyńska nie wierzyła w śmierć syna i cały czas miała nadzieję, że natrafi na jakąś informację o nim. Jak wielu warszawian w tamtym czasie pojawiała się na kolejnych ekshumacjach, aby móc ewentualnie zidentyfikować swoich bliskich. W styczniu 1947 r. rozpoczęły się ekshumacje w okolicach ratusza. Pierwszego dnia nie znaleziono zwłok Krzysztofa, ale w nocy teściowa poety miała sen, w którym zięć pochylał się nad nią i mówił: „Mamo, ja leżę drugi od brzegu”. Z samego rana poinformowała o tym Stefanię, pojechały pod ratusz i prosiły o otwarcie konkretnej trumny. Drapczyńska poznała zwłoki po oficerkach, ale matka poety nie chciała wierzyć. Roztarła grudkę ziemi przyklejoną w okolicy szyi, która odstłoniła medalik od pierwszej komunii. Zemdlała, odczytując inicjały syna.

Rok 2021 został ogłoszony przez Sejm RP Rokiem Krzysztofa Kamila Baczyńskiego.

[Barbara Baczyńska z Drapczyńskich z ojcem, Ryszardem Drapczyńskim](#)



[Fot. arch. Muzeum Literatury](#)

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl